

Budżet — sprawa nie tylko administracji

Gdy mowa o budżecie, od-
dajemy zwykle głos kierowni-
kom przedsiębiorstw, głów-
nym księgowym. Słowo „bu-
dżet” wiąże się z szeregiem
cyfr — zawiłych i nieja-
snych dla przeciętnego robot-
nika, cyfr, które, niestety, zda-
niem wielu działaczy partyj-
nych i związkowych — powin-
ny absorbować jedynie admi-
nistrację.

I to chyba jest jedną z za-
sadniczych przyczyn, że wiele
zakładów pracy naszego wojew-
ództwa, takich, jak np. ko-
palnie „Kościuszkowa”,
„Brzeszcze” czy „Bierut”, jak
niektóre przedsiębiorstwa bu-
dowlane i nie tylko budowlane
— nie dają państwu zapla-
nowanych wartości.

Cóż to oznacza? Oznacza to,
że niektóre przedsiębiorstwa
naszego województwa nie wy-
konując planów akumulacji,
planów obniżki kosztów wła-
snych, na których przede
wszystkim bazuje budżet pań-
stwa, zużyły ten budżet. O-
znacza to, że założony w bu-
dżecie roku 1955 wzrost do-
chodów z gospodarki społecz-
nej niezbędny dla realiza-
cji polityki dalszego wzrostu
płac realnych pracowników i
dochodów chłopstwa, dalszej
poprawy bytu mas pracują-
cych — może natrafić na tru-
dności.

Czy wobec tego sprawa bu-
dżetu, sprawa walki o jego
wykonanie, to wyłącznie sprawa
kierownictwa gospodarcze-
go? Czy cyfry obrazujące np.
kształtowanie się kosztów wła-
snych zakładu powinny absor-
bować tylko administrację? Zau-
waż — jakby się zdawać
mogło — cyfry ilustrujące pra-
cę przedsiębiorstwa, to prze-
cież czyn robotnika, jego co-
dzienny wysiłek przy maszy-
nie czy innym warszcie pra-
cy. Te cyfry to wynik codzien-
nej pracy całej załogi. Im bar-
dziej świadomy będzie wysi-
łek załogi, im aktywniej bu-
dzie ona gospodarzyć, swym
zakładem, tym większe będą
sukcesy w walce o wzrost wy-
dajności pracy, wzrost postę-
pu technicznego, sukcesy w
walce z wszelkiego rodzaju
brakorobstwem, w walce o
wykręcanie rezerw produk-
cyjnych — a więc o to wszy-
stko, co stanowi podstawę
kształtowania się kosztów wła-
snych przedsiębiorstwa, co
zwiększa akumulację socja-
listyczną i — co za tym idzie —
dochód narodowy.

Trzeba więc, by organizacja
partyjna zakładu odpowied-
nie działała przed całą partią i kla-
są robotniczą za to, co się
dzieje w zakładzie, posiadają-
ca przecież statutowe prawo
sprawowania kontroli nad ad-
ministracją, znając dobrze eko-
nomikę zakładu tak, aby
kształtowanie się cyfr i wskaź-
ników było czytelnym barome-
trem walki toczonej przez za-
łogę — jej osłabienia czy na-
plecia. Trzeba, by organizacja
partyjna zakładu umiała po-
budzać twórczą inicjatywę za-
łogi, by śmiało odwoływała
się do niej w każdej trudnej
i ważnej dla zakładu sprawie,
a tym samym aktywizowała
załogę do wykonania tych tru-
dnych zadań.

Na którymś z zebrzań tow.
Piórkowski, organizator grupy
partyjnej oddziału chłomowy-
cefnym w Krakowskich Zakła-
dach Farmaceutycznych, mó-
wił jak niełatwa droga grupa
towarzyszy dochodziła do wy-
konania planu tej trudnej, no-
wej produkcji. Po pierwsze:
wszyscy członkowie partii po-
znali procesy technologiczne,
cały cykl produkcyjny oddzia-
łu. Po drugie: dobrze wiedzie-
li, co to są koszty własne pro-
dukcji i co składa się w ich
oddziale na te koszty. Dope-
ro wtedy grupa partyjna mo-
gła radzić, pomagać i mobiliz-
ować ludzi, mogła przy omawia-
niu spraw gospodarczych
zająć słuszne, partyjne stano-
wisko, a tym samym lepiej i
skuteczniej pomóc kierowni-
ctwu oddziału. Te metody z pe-
wnością nie ograniczają się do
jednego oddziału, do jednej
grupy partyjnej, skoro wy-
nikiem pracy i półroczna jest 5
milionów złotych ponadplano-
wej akumulacji, jaka dała
państwu Krakowskie Zakłady
Farmaceutyczne!

Takich przykładów nie ma
jeszcze, niestety, za wiele. Po-
twierdzała one bezsporny
fakt, że słowo „budżet” nie
powinno być zbiorem tajemni-
czych cyfr, a zagadnieniem eko-
nomiczmi zakładu w ogóle wy-
łącznym przedmiotem zainte-
resowań kierownictwa gospo-
darczego.

Organizacja partyjne win-
ny poznać i głęboko przejąć
się sprawami ekonomiki swo-
go zakładu. Organizacja par-
tyjne winny wykorzystywać
wszystkie metody agitacji i
propagandy, by kierować u-
wagę załogi na główne odcin-
ki walki o produkcję i koszy-
ty produkcji zakładu, by
wyjaśniać jej
sens tej wal-
ki: lepsze, do-
statniejsze ży-
cie, wspania-
łą przyszłość
naszej Ojczy-
zny.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VII. Kraków, środa 10 sierpnia 1955 r. Nr 189 (2149)

Miedzynarodowa współpraca nad pokojowym wykorzystaniem

energii atomowej otwiera nowe perspektywy rozwoju ludzkości

Naukowiec amerykański przemawia po rosyjsku na konferencji w Genewie

GENEWA
W dniu 9 sierpnia obrady przedpołudniowej Miedzyna-
rodowej Konferencji w sprawie pokojowego stosowania
energii jądrowej dotyczyły wymiany doświadczeń w dzie-
dzinie budowy i eksploatacji reaktorów jądrowych.

Przewodniczył jeden z naj-
wybitniejszych angielskich ba-
daczy fizyki jądrowej John
Cockcroft.

Kierownik naukowy pierw-
szej radzieckiej elektrowni
przemysłowej o napędzie ato-
mowym, znany fizyk-teoretyk
D. I. Blochinczew wygłosił opra-
cowany wraz z dyrektorem e-
lektrowni N. A. Nikołajewem
referat omawiający działanie
elektrowni.

Uruchomiono ją 27 czerwca
1954 r. Dostarcza ona mocy 5
tysięcy kilowatów. Według da-
nych referatu, elektrownia wy-
produkowała dotychczas 15 mi-
lionów kWh energii i nie mia-
ła żadnej awarii. Ciepła dostar-
cza w niej reaktor uranowy z
moderatorem grafitowym. Jak-
o paliwa atomowego użyto
wzbogaconego uranu zawierają-
cego 3 proc. izotopu uranu
235. Chłodzenie odbywa się za
pomocą wody przepływającej
pod ciśnieniem około 100 at-
mosfer przez wymiennik cie-
pła, w którym wytwarza się
para napędzająca turbinę pa-
rową, turbina wprawia w ruch
prądnice.

Celem, który przyświecał
konstruktorom elektrowni, by-
ło nagromadzenie doświadczeń
naukowych i technicznych
przed przystąpieniem do bu-
dowy większych elektrowni at-
mowych. Prof. Blochinczew
zakomunikował, że obecnie w
Związku Radzieckim opra-
cują się plany budowy elek-
trowni atomowych różnych ty-
pów o mocy 50—100 tysięcy
kilowatów i więcej. Obsługa
tych elektrowni będzie prost-
sza niż obsługa elektrowni
znizkiego typu, a koszty wy-
produkowania 1 kWh będą się
wahaly w granicach zaledwie
10—20 kopiejek.

W zakończeniu prof. Blo-
chinczew podkreślił, że między-

narodowa współpraca będzie
miała niewątpliwie bardzo do-
datni wpływ na rozwój nowej
głęzi przemysłu — ener-
tyki atomowej.

Po referacie prof. Blochincze-
wa wywiązała się ożywiona
dyskusja, w toku której od-
powiadał on na liczne pytania
delegatów USA, Kanady,
Wielkiej Brytanii, Indii, Ho-
landii i Argentyny.

Dyskusja miała charakter
poważnych rozważań fachow-
ców, którzy wzajemnie infor-
mowali się o interesujących
ich szczegółach. Cechowała ją
atmosfera wzajemnego zroz-
umienia i współpracy. Charak-
terystycznym szczegółem jest
fakt, iż jeden z delegatów a-
merykańskich przemawiał po
rosyjsku.

Następnie delegat Stanów
Zjednoczonych prof. W. H.
Zinn w ciekawym doniesieniu
opisał doświadczenia grupy
badawczy amerykańskich z Ar-
gone National Laboratory,
przeorządzone w skali prz-
mysłowej z reaktorem z gorą-
cą wodą. Ten typ reaktora —
jak podkreślił uczony amery-
kański — ma przed sobą wiel-
ką przyszłość.

Członek amerykańskiej Ko-
misji do Spraw Energii At-
mowej prof. Davies omówił
koszta budowy i eksploatacji
elektrowni atomowych. Zda-
niem prof. Daviesa, koszty bu-
dowy takich elektrowni nie
powinny już obecnie przekra-
czać 250 dolarów na jeden ki-
lowat projektowanej mocy.

Na posiedzeniu popołudni-
wym przewodniczył prof.
Francis Perrin, Wysoki Kom-
isarz do Spraw Energii At-
mowej we Francji.

Tematem referatu była gło-
wnie kalkulacja ekonomiczna
energii atomowej wytworzo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przedstawiciel PRL
w Miedzynarodowej
Komisji Nadzoru
i Kontroli
w Wietnamie
przybył do kraju

WARSZAWA
W dniu 9 bm. powrócił z Ha-
noi do kraju ambasador nad-
zwyczajny i pełnomocny PRL
Przemysław Ogrodziński,
przedstawiciel PRL w Miedz-
ynarodowej Komisji Nadzoru i
Kontroli w Wietnamie

Festiwal Przyjaźni

Spotkanie ze znanymi aktorami i ich... piosenką

Dziewięć z przeszło 30 krajów — ze Związku Radzie-
ckiego, Chin, Japonii, Ameryki, Niemiec, Ceylonu, Jamajki,
Węgier, Bulgarii, Włoch, Francji. Przybyły one, by wziąć
udział w spotkaniu z wybitnymi aktorami i piosarzami, by
w serdecznej i bezpośredniej rozmowie dowiedzieć się o ży-
ciu kulturalnym i sztuce różnych narodów, opowiedzieć o
kulturze swoich krajów.

Pytania. Dziesiątki pytań w
różnych językach padają z sa-
li. — Jak żyją i pracują akto-
rzy i młodzi artyści różnych
krajów? Pytania dotyczą rep-
ertuaru teatrów, literatury. Nie
nadająą wprost z odpowie-
dziami śpiewak francuski
Francis Lemarque, młoda ak-
torka rumuńska Luis Stursa
Bulandra, Halina Poliwanowa,
młoda śpiewaczka opery w
Odessie, śpiewaczka chińska
Lin Shoo-fan, wybitna aktorka
meksykańska Rosaura Revuel-
tas.

Na podium — młoda aktorka
z Ameryki Eleonora Pine.
— Szczęśliwa jestem — mówi
— że po raz pierwszy w ży-
ciu spotkam się z młodzieżą

Delegacja młodzieży nieemieckiej u Bolesława Bieruta

WARSZAWA
I sekretarz KC PZPR
Bolesław Bierut 9 bm. przy-
jął kierownictwo ogólnonie-
mieckiej delegacji na V
Światowy Festiwal Mło-
dzieży i Studentów.

Delegacja Niemiec prze-
kazała Bolesławowi Bierutowi
pозdrowienia młodzieży
niemieckiej, a następnie w
serdecznej rozmowie po-
dzielił się wrażeniami z
przebiegu Festiwalu.

Ludność z ewakuowanych terenów powoźdniczych powróciła do swoich domów

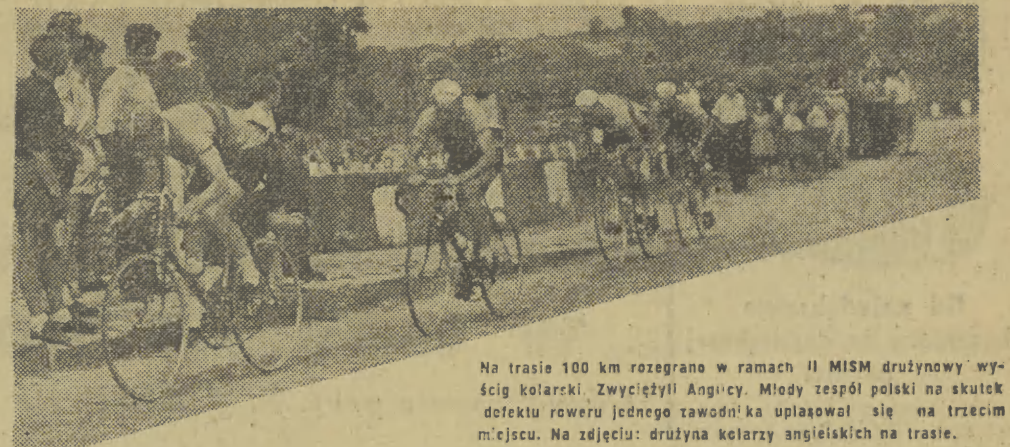
W związku z opadaniem wód
na całym obszarze woj. kra-
kowskiego odwołano został a-
larm powoźdniczy. Poziom
wód utrzymuje się poniżej sta-
nowa zagrożenia. Ludność miej-
scowości ewakuowanych po-
wróciła już do swoich do-
mów.

Na drogach biegnących w
pobliżu rzek trwa intensywny
prace naprawcze. Wskutek
gwałtownych wylewów w
dwudziestu punktach połącze-
nia komunikacyjne zostały
przerwane. Dzięki sprawności
brzoźd służby drożowej w po-
nad dziesięciu punktach prze-
rwy zostały już zlikwidowane
— na odcinkach tych przewró-
cono normalna komunikację.
Dotychczas nie zdołano jesz-
cze przywrócić połączenia mied-
zy Brzeskiem a Zakliczmem.
dojazd do Zakliczyna odbywa
się przez Tarnów.

W wyniku powodzi ponad
dwadzieścia mostów zostało
częściowo uszkodzonych. Pra-
ce naprawcze trwają.
Przydział rad narodowych
udzielała powołanemu pierw-
szej pomocy w postaci przy-
działów żywności i odzieży.

Zamieszki w Saigonie
PARYZ
Jak donosi z Saigonu, wczorasz 8
bm. dokonano tam zamachu bombow-
ego na gmach Ministerstwa Sprawied-
liwości rządu południowo-wietnamskiego.
Prasa stwierdza, że celem zamachu
było zabicie premiera Ngo Dinh Diema,
który na pół godziny przed zamachem
przebywał w Ministerstwie.

IGRZYSKA • IGRZYSKA • IGRZYSKA



Na trasie 100 km rozegrano w ramach II MISM drużynowy wy-
ścig kolarski. Zwyciężyli Angcy. Młody zespół polski na skutek
defektu roweru jednego zawodnika uplasował się na trzecim
miejscu. Na zdjęciu: drużyna kolarzy angielskich na trasie.

CAF fot. St. Włodarski

Capilla zrewanżował się...

(Telefonem od naszego wysłannika)

Wicemistrz olimpijski Capilla (Meksyk) zdemontował w

finałowych skokach z wieży
niezwykle wysoki poziom.
Szczególnie w skokach dowl-
nych przewyższał on i klasę
przeciwników. Capilla zrewan-
żował się mistrzowi Europy
Brennerowi (ZSRR) za porażkę
w skokach z trampoliny. Bren-
ner był tym razem słabszy i
zajął trzecie miejsce.

Capilla jeden z najlepszych
skoczków świata zyskał sobie
w warszawskiej publiczności
niesłychaną popularność. Zo-
stał on zaproszony na zawody
do ZSRR, gdzie raz jeszcze bę-
dzie miał okazję spotkać się z

doskonałymi zawodnikami ra-
dzieckimi:

WYNIKI:
1) Capilla (Meksyk) 176,41
pkt.,
2) Czaczba (ZSRR) 162,49,
3) Brenst (ZSRR) 160,36,
4) Siak (Węgry) 154,86,
5) Gerlach (Węgry) 146,21.
*

W eliminacjach w skokach z
wieży przodują zawodniczkę
radziecką z mistrzynią Europy
w tej konkurencji Tatianą Ka-
rakaszjaną na czele, która uzy-
skała najwyższą notę 55,20
pkt.

Zawodniczka polska Chrzę-
czówna została wycofana.

Po dwu dogrywkach...



Na jeziorze Maltańskim w
Poznaniu rozgrywano regaty
wiosłarskie. W wysięgu
człowiek kobiet najlepszym
okazał się zespół wiosłarek
radzieckich, które widzi-
my w chwili po zdobyciu zło-
tych medali.

CAF fot. Ostrowski

Grupa delegatów zagranicznych na V Festiwal zwiedziła Kraków

8 bm. bawiła w Krakowie
500-osobowa grupa delegatów
zagranicznych biorących u-
dział w V Światowym Fes-
tiwalu Młodzieży i Studentów
w Warszawie. W drodze do
Krakowa goście zagraniczni
zwiedziли teren byłego hitle-
rowskiego obozu w Oświęci-
m, gdzie pod ścianą śmierci
złożyli wiązanki kwiatów.

W wyścigu krajów udział
przedstawiciele 25 krajów, m.
in. młodzież krajów skandy-
nawskich, krajów Ameryki
Łacińskiej, grupa delegatów
z państwa Izrael oraz sportow-
cy zagraniczni, a także uczest-
nicy II Miedzynarodowych Igr-
zysk Sportowych.

W czasie pobytu w Krako-
wie uczestnicy wyścigu w
kilkuosobowych grupach zwie-
dzili zabytki kulturalne mia-
sta. W in. Wawel, wystawę
rzeźb Witła Stwosza, Muzeum
Narodowe i Uniwersytet Ja-
gielloński. W Nowej Hucie
goście zapoznali się z budową
młasta i kombinatu.

Wizyta radzieckiego chargé d'affaires ad interim w Departamencie Stanu USA

MOSKWA
Jak donosi z Waszyngtonu agencja TASS, radziecki cha-
rgé d'affaires ad interim S. R. Striganow 8 sierpnia odwie-
dził Departament Stanu, gdzie odbył rozmowę z zastępcą
sekretarza stanu Hooverem.

Po rozmowie Striganow zło-
żył wobec przedstawicieli pra-
sy następujące oświadczenie:
Przedstawiam aide-memoire
powołujące się na notę rządu
radzieckiego do rządu USA
z dnia 18 czerwca br. w sprawie
zatrzymania tankowca „Tuap-
se” jego załogi. W aide-me-
moire stwierdza się, że rząd ra-
dziecki z zadowoleniem przy-
jmuje do wiadomości fakt, iż 29

Żniwa... żniwa... Pierwsze zboże dla państwa

Punkt skupu w PROSO-
WICACH przyjął dostawy
nowego zboża od spółdziel-
ców z Jakubowie (1000 kg),
ST. GOLDBYNA i J. WOJ-
CIKA ze Stogniowic, FR.
STELMACHA z Opatkowic.
W WAWRZENCZYCACH —
od J. WOŁOSZYNA (600
kg), W SIEPRAWIU (My-

ślenieckie) — od J. DZIURY.
W ALWERNI (Chrzanow-
skie) — od spółdzielców z
Poreby Żegoty. W pow.
DĄBRÓWA TARN., gdzie
skup nabiera charakteru
ciąglego, do 8 bm. w ma-
gazydach GS znalazło się
ponad 30 ton ziarna z tego-
rocznych zbiorów.

Szybko młócić, dobrze szufłować!

... Doskonale pracuje wspólne kłesisko w SZYCHACH olkuskich. W ciągu
jednej godziny Antoni Korcopia na młóci 7 q zboża, które już jutro po-
wiezie na dostawę obowiązkową. Po nim młóci Kowalczyk, po nim Kon-
stanty Mickiewicz... Bez zarzutu pracuje maszyna obsługiwana przez za-
stępcę kierownika GOM, R. Michałika, uczynnie i wesło pomagającego
swym klientom.

Można by pisać cały raport, ale zamiast tego jedna,
a raczej dwie uwagi! 1) skutkiem nieporządku ziarno oka-
zuje się niezupełnie suche — w śpiichlerach i magaz-
ynach trzeba by dobrze szufłować, by nie zaległo;
2) szereg chłopów (np. w Biskupicach) „uciekając” przed
deszczem zwiózło do stodół zboże o wilgotnawej słomie
i młócił je ziarnie; wymaga ono natychmiastowe-
go wymłócenia! Wymienieni gospodarze dają tu bardzo
dobry przykład.

(karm)

Towarzysze z Huty — tylko tak dalej!

— Skoro do POM w Szrenawie jest 25 km wyboistej
drogi, umówiliśmy się, że nie będziemy ciągnęli do nich
młócarz, ale przyjadą na miejsce i pomogą nam w napra-
wie. Tylko, że do dziś nie przyjechali... — powiada kierow-
nik GOM w LUBORZICY, Jan Dej.

— Więc co? Chłopi niecierpliwie czekają na młóce.

— Już nie będą czekali, i tu trzeba naprawde gorąco
podziękować robotnikom z Huty im. Lenina, których po-
móc wybrała nas z poważnych trudności.

Okazuje się, że już 7 dzień z kolei przyjeżdża do Lubo-
rzyczy ekipa z ZPB — Zarząd Sprzętu, i to taka ekipa,
jakiej należałoby życzyć wszystkim GOM czy spółdziel-
niom produkcyjnym. Zorganizował ją doświadczony ro-
botnik, Andrzej Pyka; naprawione przez nią i wypróbo-
wane młocarnie na pewno nie „nawala” w akcji. Członko-
wie ekipy remontowej: elektryk Rudy, spawacz Kucharc-
czyk, kowale Cypriański i Borówka oraz silnikowicz
Szopa — tak jak produkują w zakładzie pracy, nie zawie-
dli i na wsi.

Interesują się wszystkim, doradzają chłopom, jak zo-
rganizować młóce, poddają projekty: kłesisko na Bara-
nowce można oświetlić i robotę ciągnąć i w nocy, można
by także pomyśleć o jakimś dachu nad maszyną, a wtedy
i deszcz nie przeszkodzi. Ruch będzie przecież duży.
W ubiegłym roku ze wspólnych kłesk się korzystało 160 ro-
botników, obecnie będzie ich ze trzy razy więcej!
Chłopi w Luborzycy postanowili, że wzrost ze wspól-
nych kłesk powoła zboże do punktu skupu. Ale wi-
domo, jak to bywa: „spekulant nie śpi, będzie namawiał
do zwlekania i niejedną mógłby ulec tym podszeptom.
Wice, towarzysze z Huty, kontynuujcie robotę w Lubo-
rzyczy pięknie zaczęta przez ekipę remontową — pomocą
dla tamtejszej organizacji partyjnej, dobrą pracą poli-
tyczną!

(eg)

G.K.

PRASA ZAGRANICZNA pisze

Od największego
koszmaru do największej
nadziei

Zamieszczamy kilka fragmentów z dzienników francuskich, które na czołowych miejscach publikują wiadomości o obradach w Genewie konferencji w sprawie pokojowej wykorzystania energii atomowej.

Burzący dziennik „COMBAT” zamieścił wywiad ministra Pałowskiego na temat konferencji w którym m. in. czytamy:

„Nie można mówić właściwie o bezpośrednim związku między konferencją czterech, która znacząco uwzględniła wolę międzynarodowego odprężenia, a obecną konferencją poświęconą pokojowemu wykorzystaniu energii atomowej w dziedzinie naukowej i technicznej. Nie ulega jednak wątpliwości, że obopólnie jakże wieloletnia genewska konferencja szefów rządów czterech mocarstw jest dobrym prognostykiem dla przebiegu obrad konferencji w Genewie. Wiemy już, że wyniki odbywającej się w Genewie konferencji między uczonymi i specjalistami całego świata będą miały tak ogromne znaczenie, iż wpłyną na stosunki polityczne i dyplomatyczne między państwami biorącymi udział w tej konferencji”.

„FRANC TIREUR” w artykule pt. „Od największego koszmaru do największej nadziei” pisze:

„Uczelni szukać będą środków umożliwiających — dzięki wymianie pokojowych tajemnic atomu — stworzenie nowych źródeł życia. Czynniki to z tego spotkania wydatnie o zasadniczym znaczeniu zarówno z punktu widzenia naukowego i technicznego, jak i moralnego”.

Skrainie prawniczy dziennik

„AURORE” tak pisze o konferencji specjalistów atomowych:

„W 10 lat po Hirozimie, w Genewie, która stanowiła stała się „kryzysem atomu”, rozpoczyna się pokreślająca na duchu konferencja. Konferencja ta jest powołana na duchu, ponieważ 79 narodów z ZRR na czele przybywa nad brzegi jeziora Lemana, aby podzielić się wzajemnie wiedzą i sekretami atomowymi”.

Z publikacji jakie zamieściły dzienniki amerykańskie zajmujące się sprawą rozpoczętej w Genewie konferencji ciekawą jest wypowiedź dziennika „NEW YORK TIMES”

który pisze m. in.:

„Wszystkie mocarstwa atomowe będą się starały w oczach ludzkości przedstawić jako największą siłę dążącą do tego, jak atom może być użyty do celów pokojowych i szczytów życia”.

To współzawodnictwo w szeregach wiedzy jest najbardziej zachęcającym zjawiskiem naszych czasów. Jest jeszcze wiele problemów do rozwiązania, wiele uraz do zapomnienia, jednak w Genewie stajemy dziś w obliczu nowego, jasnego świata jutra. Z chwilą gdy ludzkość ujrzała wierzchołki tego świata, nie łatwo z niej zrezygnuje”.

Cechą charakterystyczną wypowiedzi prasy angielskiej są rozważania nad przyszłością „ery atomowej” i jej znaczeniem dla stosunków między mocarstwami. Przykładem takich rozważań jest artykuł, który ukazał się w dzienniku „DAILY TELEGRAPH”

Autor artykułu pisze:

„Wraz z otwarciem w Genewie konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej może się rozpocząć nowa era. W znacznym stopniu jest to oczywiście rezultatem ogólnej poprawy stosunków międzynarodowych. Wobec zmniejszenia się groźby wojny, argumenty na rzecz otępienia ścieżki tajemnic informacyjnej w sprawach atomowych straciły na znaczeniu. Świat stoi w obliczu nowej przemysłowej rewolucji. Powstała kwestia, który kraj pierwszy zbierze owoce tej rewolucji”.

Oprac. L. P.

Narody uczynią wszystko by POMYŚLNY wynik konferencji genewskiej PRZYNIÓSŁ dalsze sukcesy w walce o pokój

Oświadczenie prof. F. Joliot-Curie

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie ogłosił następujące oświadczenie:

Sukces konferencji genewskiej, który oznacza nowy, pomysłowy etap w stosunkach międzynarodowych — oświadczył m. in. Joliot-Curie — wywołał ogromne zadowolenie narodów na całym świecie. Podkreślając, że rzeczywistym jest w dużej mierze zasługa ruchu obrońców pokoju, prof. Joliot-Curie oświadczył:

Wydarzenia ostatnich miesięcy — światowa kampania ruchu obrońców pokoju przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej, współpraca sił pokoju, której wyrazem było Światowe Zgromadzenie w Helsinkach — wszystko to przyczyniło się ogromnie do oświadczenia opinii publicznej i sprawiło, że mogła ona skutecznie wyrazić swą wolę. Konferencja genewska stanowi wielki krok na drodze do przetrwania ziemnej wojny, do położenia „kresu podziałowi świata na wrogie obozy” — stwierdził w dalszym ciągu Joliot-Curie. Duch wzajemnego zaufania zaczął pojawiać się na miejscu nieufności i podejrzliwości. Mamy jednak podstawy do przypuszczeń, że zadania, które trzeba będzie wypełnić, nie są łatwe.

Byłoby niebezpieczną lekkożywnością uważać, że potężne siły zainteresowane w kontynuowaniu zimnej wojny i ci wszyscy, którzy nie wyrzekli się ducha pochodów kryzysowych, nie będą już stawiali przeszkód na drodze do pokoju. Uświadomienie sobie tych trudności wymaga, by ruch obrońców pokoju ze wzmocnioną energią, stale i konsekwentnie rozszerzał swą działalność.

Ruch obrońców pokoju w poszczególnych krajach i ci wszyscy, którzy występują w obronie pokoju, mają przed sobą wyraźne zadania: informować opinię publiczną i wyrażać jej czujność. Powinni oni dopomóc opinii publicznej, by mogła wyrazić się z taką siłą, aby istotnie osiągnięte zostało porozumienie w sprawie znieszenia broni jądrowej oraz w kwestii powszechnego rozbrojenia, w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, zjednoczenia Niemiec, które uniemożliwiłyby wzrastać militarnym Niemiec i w sprawie polepszenia stosunków między Wschodem a Zachodem.

Do tych problemów należy dodać ważne zagadnienie dotyczące Azji i Dalekiego Wschodu, których nie obejmują ogólne dyrektywy dla ministrów spraw zagranicznych.

Jak żyją ci, którzy „wybrali wolność”

„W barakach zastanawiam się nad wyprzedzającymi mężczyzn, kobiet i dzieci trapiących chorobami, żyjących w brudzie i zaduchu, otrzymujących tylko tyle żywności, by nie umrzeć z głodu. W rozmowach z nimi dowiedziałem się, że są rozgoryczeni, zrozpaczeni i pozbawieni nadziei na przyszłość” — tak opisuje życie ludzi, którzy uciekli na Zachód, amerykański dziennikarz M. Lyon. Zauważył on ostatnio obozy dla uchodźców znajdujące się w Niemczech zachodnich. Fragmenty jego artykułu opublikował „NEW YORK TIMES”. „Obóz ten — pisze dalej M. Lyon — nie stanowi niestety wyjątku. Jest to typowy tego rodzaju obóz w Europie i na Bliskim Wschodzie, gdzie dziesiątki tysięcy ludzi,

Zjazd młodych górników w Kassel

W Kassel obradował Ogólnofederacyjny Zjazd Młodych Górników zrzeszonych w Związku Zawodowym Górników. Delegaci na zjazd reprezentowali 70 tysięcy zachodnio-niemieckiej młodzieży górniczej. W charakterze gości obecni byli przedstawiciele Austrii, Jugosławii, Wielkiej Brytanii i Belgii. Uczestnicy zjazdu, który obradował pod hasłem „w jednolitej sile”, dali wyraz niezadowoleniu z trudnych warunków bytowych młodych górników i z przesławianą gospodarką zachodnio-niemiecką na tory gospodarki zbiorowej. Zjazd potępił politykę remilitaryzacji Niemiec.

Angielsko-amerykańskie plany załapania bogactwami SUDANU

W chwili obecnej prasa egipska poświęca wiele uwagi sytuacji panującej w Sudanie. Delegacja suńska, która przebywała w Kairze w związku z obchodem narodowego święta egipskiego „Dnia Niezawisłości”, opublikowała szereg oświadczeń, w których stwierdza, że władze angielskie w Sudanie wysyłały swe wojska do południowych rejonów kraju w celu tłumienia ruchu na rzecz wyzwolenia narodowego.

Dziennik „Al Kahira” pisze, że po ewakuacji wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego Anglii i Amerykanom ponownie próbują uświadomić w rejonach położonych w pobliżu Kanału.

Koła imperialistyczne — stwierdza dziennik — dążą do podporządkowania swoim wpływom Środkowego Wschodu i po utworzeniu tureckiego irackiego ugrupowania chcą przystąpić do zmontowania „paktu afrykańskiego”. Organizowanie tego paktu koła imperialistyczne pragną rozciągnąć od całkowitego opanowania Sudanu. Inne dzienniki egipskie wskazują, że Anglia dąży do zapewnienia sobie swobodnej eksploatacji zasobów surowcowych Sudanu.

Ludność Sudanu żyje w niesłychanie ciężkich warunkach. W południowych rejonach kraju często wybuchają groźne epidemie. 33 proc. mieszkańców tych rejonów choruje na gruźlicę.

Fakty i ludzie

O tym co pisze, a czego nie wie pewien „Głos”

Byłem w ostatnich dniach w siedzibie delegacji młodzieży Wielkiej Brytanii na spotkaniu młodych chrześcijan. Spotkałem tam przedstawicieli Francji i Włoch, Polski i obu części Niemiec. Widziałem młodzież z Chin, Hiszpanii i Kanady, Kolumbii, Chile, Australii i Indii. Byli też przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej. Nie było jednak przedstawicieli rosyjskich, co to „zawsze prawdziwie”, choćby było nawet źle. A szkoda...

Zdaniem „Głosu Ameryki”, ta „impresja” — jak zwykły mawiać o Festiwalu warszawskim — to tylko propaganda komunistyczna, w której katolicy nie mogą brać udziału, bo pod hasłami „pokój i przyjaźń” organizowane są „manifestacje i oklaski na rzecz polityki prześladowanej Kościoła, na rzecz systemu, gdzie nie ma wolności dla innych idei — poza ateizmem i marksizmem”.

To wszystko przypomniałem sobie w czasie spotkania młodzieży katolickiej krajów Europy, Azji, Ameryki i Australii.

Spotkaniu przewodniczył Murzyn — Marcus James, przedstawiciel Kościoła anglikańskiego w Indiach. Obok niego w prezydium zasiadli Anglicy i Chiny: Chris Birch i Hun Wentao. Zaczęła się dyskusja. Już z pierwszej wypowiedzi zorientowałem się, że będą świadkiem szerokiej wymiany poglądów. Wszyscy mówcy wypowiadali się szczerze o myśli.

Chinczyk z Nankinu, miasta, w którym przed 18 laty japońscy faszyści wymordowali 300.000 ludzi, mówił o młodzieży katolickiej Chin, która przeżyła ciężki okres wojen. Podkreślił rolę spotkań młodzieży, dzięki którym można lepiej się poznać. Polak Puchala zabrał głos w sprawie zrozu-

Światowa konferencja na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej zakończyła obrady

PEKIN

Z Tokio donoszą, że 8 bm. zakończyły się w Hirozimie obrady Światowej Konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej, w której uczestniczyli przedstawiciele społeczeństwa japońskiego oraz delegaci z wielu innych krajów.

Na posiedzeniu końcowym konferencji reprezentanci Polski, Indii, Indonezji i innych krajów zwrócili się z apelem do wszystkich narodów, aby niezależnie od ras i ideologii, zespolili swe siły i rozwinięły na jeszcze szerszą skalę ruch na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej. Następnie na wniosek profesora Sakata (Japonia) uczestnicy konferencji postanowili wysłać pismo z podziwieniem do delegatów na Międzynarodową Konferencję w sprawie wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych.

Deklaracja uchwalona na konferencji wzywa wszystkie narody do zjednoczenia się w walce o zakaz broni atomowej i wodorowej.

Konferencja uchwaliła również rezolucję domagającą się zwolnienia międzynarodowej konferencji z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i Indii w celu ustalenia środków zmierzających do osłabienia napięcia międzynarodowego. Rezolucja wzywa do rozwinięcia kampanii na rzecz pomocy dla ofiar bombardowania atomowego i członków ich rodzin.

W dniu ustalonego poprzednio planu konferencja ma kontynuować obrady 15 sierpnia w Tokio.

Spółeczeństwo Indonezji domaga się utworzenia demokratycznego rządu

Jak donosi prasa, 9 bm. trwały rozmowy między przywódcami poszczególnych partii w sprawie utworzenia nowego rządu.

Z różnych części kraju przybywają do Diakarty delegacje, które domagają się sformowania demokratycznego rządu na szerokiej bazie parlamentarnej. 8 bm. przewodniczącym parlamentu Sartono przyjął delegację z Bandungu w skład której wchodziły przedstawiciele Partii Robotniczej, Muzułmańskiej Partii Zjednoczonej, Partii Chłopskiej, Federacji Indonezyjskiej i organizacji kobiecych. Delegacja zażądała w imieniu ludności zachodniej Jawy, aby nie dopuszczono do sformowania rządu z przedstawicielami partii Masjumi na czele. Delegacja oświadczyła, że ludność zachodniej Jawy pragnie utworzenia rządu prawdziwie demokratycznego. Analogiczne żądanie wysunęła delegacja przedstawicieli różnych partii politycznych południowej Sumatry.

DIAKARTA

Dnia 7 bm. odbyło się plenium KC Komunistycznej Partii Indonezji. Referat wygłosił sekretarz generalny partii Aidit. Mówiąc o trwającym w Indonezji kryzysie rządowym, Aidit oświadczył, iż należy uczynić wszystko co jest możliwe, aby nowy rząd utworzony został na jak najszerszej demokratycznej podstawie, aby w skład tego rządu wchodziły przedstawiciele wszystkich grup parlamentarnych, w tym również partii Masjumi i Partii Komunistycznej. Aidit wezwał masy pracujące Indonezji, aby zapobiegły utworzeniu reakcyjnego rządu.



GENEWA

Prowokacje rządu Ilsynmanowskiego wobec Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych

LONDYN

Jak donosi z Seulu agencja Reuters, rząd Ilysynmanowski, kontynuując politykę groźb i prowokacji wobec Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, oficjalnie przekazał Komisji „ultimatum”, w którym domaga się, by najpóźniej do 13 sierpnia opuściła ona Koreę południową.

W „ultimatum” tym rząd południowo-koreański grozi użyciem siły wobec członków Komisji.

7 bm. zorganizowana została w Seulu prowokacyjna wymierzona bezpośrednio przeciwko członkom Komisji. Prowokatorzy usiłowali wedrzeć się do siedziby Komisji. Prasa donosi, że wrogie wystąpienia wobec przedstawicieli Komisji odbyły się również w miastach Pusan i Incheon.

Radio londyńskie podało, że w wyniku starć między prowokatorami a strażą ochronną przedstawicieli Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, sześć osób odniosło rany, w tym kilku żołnierzy amerykańskich, którzy ochraniaли siedzibę Komisji. Jak wiadomo, w myśl układu rozejmowego personel Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych znajduje się pod ochroną wojsk NZ.

Prowokacje rządu Ilysynmanowskiego zmierzające do stopniowania rozejmu w Korei, wywołały wśród społeczeństwa oburzenie i niepokój.

Agencja Press Association donosi, że oficjalny przedstawiciel

Oświadczenie ambasadora Cejlonu w USA

NOWY JORK

Agencja United Press donosi, że ambasador Cejlonu w USA wystąpił 8 bm. za przyjęciem Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ. Oświadczył on, że to znacznie przyspieszyłoby się do osłabienia obecnego napięcia na Dalekim Wschodzie.

Postępowa karykatura coraz skuteczniej służy sprawie pokoju

WIEDEN

Z inicjatywy postępowych dziennikarzy austriackich zorganizowana została w Wiedniu Międzynarodowa Wystawa Karykatury. 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem Jean Effla posiedzenie jury wystawy. Jury ogłosiło komunikat podkreślający wzrastające znaczenie postępowej karykatury w walce o pokój.

Komunikat jury podaje, że prace swe zgłosiło 142 artystów z 16 krajów, 444 prace zaprezentowano na wystawie. Był to pierwszy przegląd karykatury politycznej na tak szeroką skalę. Jury wyraża uznanie dla postępowych dziennikarzy austriackich za to, że wystąpili z inicjatywą zorganizowania tej udanej imprezy. Jury podkreśla, że nadesłane prace świadczą o rosnącym znaczeniu postępowej karykatury w walce o pokój. Jeśli gdziekolwiek wydarzy się coś, co zagraża szczęściu narodów, postępowi rysownicy na Wschodzie i Zachodzie natychmiast ostro reagują. Ich dzieła przedstawione na wystawie wymierzone są przeciwko „złomnej wojnie” i ogniskom „gorącej wojny”, które w poszczególnych częściach świata stanowią groźbę rozpętania nowego pożogi światowej.

Jury wyraża życzenie, aby wobec znaczenia karykatury politycznej — kontakty nawiązane po raz pierwszy w Wiedniu przekształciły w ściśle współpracę i umożliwiły karykaturystom również osobiste wymiany doświadczeń, po to, by mogli jeszcze skuteczniej służyć sprawie pokoju.

Byłoby pożądaną, aby dla zaoferowania współpracy karykaturyści zebrał się na konferencję międzynarodową.

Wobec znaczenia karykatury politycznej — kontakty nawiązane po raz pierwszy w Wiedniu przekształciły w ściśle współpracę i umożliwiły karykaturystom również osobiste wymiany doświadczeń, po to, by mogli jeszcze skuteczniej służyć sprawie pokoju.

Byłoby pożądaną, aby dla zaoferowania współpracy karykaturyści zebrał się na konferencję międzynarodową.

Bezczelne wystąpienie rewizjonistów bońskich

BERLIN

Jak podaje agencja ADN, w ostatnią niedzielę odbyły się w Niemczech zachodnich zjazdy tzw. ziomkostw, zrzeszających przedstawicieli z Polski i Czechosławii. Na zjazdach tych szereg czołowych działaczy rewizjonistycznych wygłosiło prowokacyjne przemówienia przeciwko Polsce i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Minister rządu bońskiego Jakob Kaiser oświadczył beczelnie na zjeździe ziomkostwa w Passau, że: „wyzwolenie” Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest warunkiem zdobycia terenów z drugiej strony Odry i Nysy.

Z prowokacyjnym żądaniem rewizji granicy na Odrze i Nysie wystąpił również przewodniczący senatu Bremy, członek SPD, Krizen, a minister spraw wewnętrznych rządu krajowego Hesji Schneider, również

członek SPD, powiedział cynicznie na zjeździe przedstawicieli w Frankfurtu n. Menem, że: „nie wolno rezygnować z ziem niemieckich na Wschodzie”.

Najbardziej prowokacyjnym charakterem miał zjazd tzw. ziomkostwa Pomorzan w Berlinie zachodnim, na którym domagano się odebrania Polsce

NOWE ZBRODNIENIE ANGLIKÓW W KENII

LONDYN

Agencja Reutersa podaje, że w Kenii (Kenia) brytyjskie władze kolonialne ogłosiły komunikat, w którym stwierdza, iż ostatnio angielskie oddziały wojskowe zabiły 98 członków „murnych” grup antyangielskich, czyli uczestników ruchu narodo-wyzwoleńczego.



— Panie władza! Puść mnie pan! Ja nie jestem bandytą! Ja jestem jednym z tych którzy mają paść na „Majestic”!

— A... a... to przepraszam. Dien-Fu, puść tego pana...

2 doświadczeń minionego roku szkolenia partyjnego

O pracy z wykładowcami

W ubiegłym roku szkolenia partyjnego mieliśmy wiele komitetów powiatowych, które znacznie lepiej niż w latach poprzednich, kierowały całokształtem szkolenia. W organizacji szkolenia, w ogólnym kierownictwie szkoleniem dokonany został krok naprzód, ale większość KP nadal jeszcze niedostatecznie pomaga wykładowcom. Jak wynika bowiem z oceny szkolenia partyjnego nadal słabym — pomimo pewnych osiągnięć — osiągnięciem w całym systemie szkolenia jest wykładowca.

W ubiegłym roku szkolenia, w tym wzrosła pokazywanie kadry ofiarnej wykładowców, posiadających nieodwzajemnione doświadczenia i osiągnięcia. Ważne rezultaty w ideowo-politycznym wychowaniu słuchaczy. Komitety powiatowe nie zawsze jednak potrafiły ocenić należycie pracę wykładowcy, wniknąć w jego trudności. Często zdarzały się wypadki przeciążania wykładowców dodatkowymi, nie związanymi ze szkoleniem zajęciami, które odrywały ich od pracy zasadniczej.

Sprawą dużej wagi jest

problem kontroli pracy

wykładowców przez komitety powiatowe. Chodzi oczywiście nie o kontrolę, której celem jest tylko wywołanie poszczególnych błędów, ale o kontrolę, która oceni jak realizowany jest program, oceni całość pracy wykładowcy i pomoże mu w podniesieniu jej na wyższy poziom. W ciągu ubiegłego roku szkolnego KP zdobyły większą znajomość kadr wykładowców, gdyż częściej niż w poprzednich latach omawiały sprawę szkolenia. Pozwoli to w pewnym stopniu indywidualnie scharakteryzować sporą ilość wykładowców, określić ich przydatność i perspektywy rozwoju.

Wielu mamy już wykładowców, którzy umieją znaleźć bliski kontakt ze słuchaczami, wytworzyć partyjną atmosferę na zajęciach i nadać im bojowy, ofensywny charakter. Ale obok nich mieliśmy niestety i takich jeszcze, którzy nie potrafili, nie starali się o to, by zainteresować szkoleniem słuchaczy, nie próbowali nawet wyczuć, jakie problemy nurtują uczestników kursu, jakie dręczą ich wątpliwości. Niezwykle winę za niedostateczne zainteresowanie, za słabą frekwencję przypisywaliśmy słuchaczom, nie szukając źródeł tych faktów w tym, że szkolenie oderwane od potrzeb słuchaczy, od ich zainteresowań, stało się dla nich jedynie formalnym obowiązkiem. O tym jak

wiele zależy od wykładowcy

świadczą choćby następujące przykłady:

Tow. Władysław LEM, wykładowca z Bochni, prowadzi swoje zajęcia w ten sposób, że około 20 minut zajmuje się teorią, a potem w swobodnej, zupełnie rozmowie ze słuchaczami stara się wspólnie z nimi omówić konkretne zjawiska rzeczywistości. Tow. Lem dba zawsze także i o stronę organizacyjną mającego się odbyć wykładu. Zajmuje się specjalnie sprawą pobudzenia słuchaczy do samodzielnej pracy.

Ciekawe są też doświadczenia wykładowcy przy weźle PKP w Skawinie, tow. WARSZAWSKIEGO. Na zajęciach swoich omawia on zazwyczaj niewiele zagadnień, ale za to szczegółowo, wszechstronnie. Tow. Warszawski dba o to (przygotowuje to przed zajęciem), by pytania takie stawia słuchaczom wykluczały możliwość odpowiedzi na nie jednym słowem.

Charakterystyczne dla obu tych twórców jest to, że starają się oni o wydobycie wątpliwości i niejasności powstających w związku z omawianym tematem, aby je z miejsca przedyskutować z uczestnikami szkolenia. I choć obaj twórcy są bardzo wymagający (idzie to zazwyczaj w parze z dobrym przygotowaniem wykładowcy) frekwencja

na ich zajęciach jest duża, dyskusje ożywione, przygotowanie uczestników stosunkowo niezłe.

Bardzo ciekawymi doświadczeniami swojej pracy może poszczycić się tow. Piotr OSI-KA, wykładowca w dzielnicy Podgórze w Krakowie. Zajęcia swoje wzbogaca on w ten sposób, że wprowadza do szkolenia cały szereg materiałów pomocniczych. Np. rozszerza zakres bibliografii szkoleniowej o podręcznik geografii, wprowadza do zajęć mapy, wykresy pogładowe, ilustracje, stara się, by niektóre tematy szkoleniowe poprzeć obejrzeniem przez słuchaczy filmów oświatowych lub nawet fabularnych.

Podobnych przykładów można by cytować jeszcze dużo więcej. Ale nie o to przecież chodzi. Ważniejsze, wydaje się jest zajęcie się sprawą

sformułowania wniosków

zmierzających do wzmocnienia odpowiedzialności komitetów powiatowych za pracę z wykładowcami. Nie można bowiem mówić nawet o przewyższeniu istniejących błędów w pracy wykładowców bez stałej pomocy ze strony KP. Chodzić tu będzie przede wszystkim o wyzbycie się przez KP praktyki, powierzchownej oceny szkolenia tylko według ilości odbytych zajęć i procentu frekwencji.

Jednym z najbliższych zadań komitetów powiatowych jest prawidłowe ustawienie do pracy konsultantów, odpowiedzialnie przeszkolonych, którzy będą udzielać stałej pomocy metodycznej wykładowcom.

To co powinno stać się zasadą w przyszłym roku szkolnym można by nazwać nieustannym „trzymaniem ręki na pulsie” szkolenia partyjnego przez komitety. Chodzi o to, by szkoleniem zajmować się nie tylko wtedy, gdy jakiś kurs się rozpada lub wykładowca okazuje się słabo przygotowany, ale nieustannie śledzić pracę szkoleniową zarówno od strony postępu, jaki robią wykładowcy, jak i od strony uczestników, poziomu zajęć na kursach. Chodzi także o to, by takie analizy wykorzystywać do przenoszenia i rozpowszechniania dobrych doświadczeń. Taka metoda postępowania instancji partyjnych przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu szkolenia partyjnego w ogóle.

Polityczne i organizacyjne przygotowanie nowego roku szkolenia partyjnego, szczegółowa analiza sieci szkolenia, pracy wykładowców, wszystko to stanowi jeden z najbliższych obowiązków instancji i organizacji partyjnych w najbliższym czasie. Trzeba, by przygotowania do nowego roku szkolenia partyjnego wzmogły zainteresowanie podstawowych organizacji szkoleniem, by egzekutywy nie tylko omawiały „od święta” plany i programy zajęć, ale zajmowały się nimi rzeczywiście systematycznie.

WIESŁAW MOLIK
instruktor KW PZPR



Słuszną inicjatywą — niesłusznym potraktowana

Do dyrekcji Zjednoczenia 25 w Krakowie wpłynął list, Budownictwa Wojskowego w którym czytamy:

„Mając na uwadze konieczność walki o obniżkę kosztów własnych — po przeanalizowaniu swoich możliwości zobowiązuję się pracować jeszcze za brakującego kolega. Wzywam pracowników innych oddziałów i sekcji, również do przeanalizowania swoich możliwości i podjęcia podobnych zobowiązań. Zobowiązanie swoje uzasadniłem tym, że ilość zleceń dla ZBW-25 została poważnie zmniejszona, toteż mogę wykonywać roboty, na które przewidziane są dwa etaty — i to bez szkody dla budów i żalozgi”.

Jakże odpowiedział dy- inż. Mariana Sadkowskiego? rekcja na tę cenną inicjatywę. Piszcie na ten temat do węg jednego z inżynierów — redakcji:

„W dziale, w którym pracuję są 3 etaty: 2 inżynierów i 1 inspektor do spraw planowania i statystyki. Jeden z inżynierów opuszcza nasze Zjednoczenie i w związku z tym po przeanalizowaniu swoich możliwości widzę, że jego robotę bez uszczerbku dla swoich obowiązków mógłbym wykonywać. Niepotrzebne zatem jest przyjmowanie drugiego inżyniera. Powinniśmy walczyć z przerostem etatów. Musimy wszyscy skontrolować swoje możliwości, a na pewno znajdziemy duże rezerwy.”

Zobowiązanie moje podzielało na dyrekcję jak kubek z zimnej wody. Dyrekcja obawia się, iż ujawni ono nadmierną ilość etatów w ZBW-25. Wobec tego wołało je zlekceważyć. Ponieważ jednak nie dałem za wygraną, dyrektor oświadczył mi dosłownie:

„Panie kolego, po co pan ma się wysilać; jeżeli są odpowiednie przynależne etaty, to możemy przyjąć człowieka. Pieniądz nam nie szkodzi, bo przecież nie płacimy ze swojej kieszeni”.

Podtrzymuję swoje zobowiązanie mimo to nadal i rzucając hasło, aby we wszystkich przedsiębiorstwach dokonano analizy ukrytych rezerw dla zmniejszenia ilości etatów, a więc przesunięcia ludzi na te stanowiska i placówki, które odczuwają ich brak i obniżenia kosztów własnych tam gdzie ilość etatów jest zawyżona”.

(Oprac. na podst. korespondencji).



W zakładach „Ursus” odbyło się spotkanie młodych metalowców i stoczników. Na zdjęciu: członkowie delegacji Afryki zach. i francuskiej oglądają traktor produkcji polskiej.

CAF — fot. Kubiak

Pod trzema hasłami.

Na liście maszyn indywidualnych czytamy: 13 żniwiarek, 60 kosiarek, 130 młocarni, 110 kierałów.

— Tak, z tym już można przystępować do żniw, oczywiście w wypadku, gdy maszyny będą dobrze przygotowane i gdy dopilnujemy pomocy sąsiadkiej! — powiedział kiedyś na zebraniu gromadzkim Zdzisław Buła, przewodniczący GRN — plany mamy o wiele lepsze niż w zeszłym roku, od nas teraz zależy, żeby ich nie zmarnować.

Kilka lat praktyki i czasem przykrych doświadczeń nauczyło klimontowskich chłopów, że planu pomocy sąsiadkiej nie wolno robić „na odtrąbiono”. Dlatego też tej sprawie poświęcono dużo czasu.

— Im więcej czasu my teraz zużywamy na opracowanie pomocy sąsiadkiej, tym mniej czasu będzie potem kosztować jej wykonanie w terenie — lubi mawiać sekretarz podst. org. partyjnej.

A więc nie tylko objęto pomocą sąsiadką wszystkie 108 gospodarstw bezkonnich, którym świadczy 151 gospodarstw posiadających konie, ale zadbane o to, by korzystający z pomocy mieszkali blisko siebie,

by między obydwiema rodzinami nie było zadrażnień i sporów, uniemożliwiających wykonanie pomocy sąsiadkiej. Porozmawiano oświadczyć z wszystkimi objętymi planem pomocy, przydzielono pomoc najczęściej według propozycji gospodarza, który z niej miał korzystać. W ten sposób w znacznej mierze GRN zapobiegła różnym niespodziankom, które wynikają zwykle wtedy, gdy plan pomocy opracowuje się za biurkiem.

Kilka dni temu sprawdzono już gotowość do akcji maszyn omlotowych, trzeba było je jednakże rozwieźć na klepiska, ustawić, naradzić się z chłopami co do organizacji pracy przy obsługiwaniu maszyn.

Kiedy tak stali na jednym z klepisk, ktoś przybiegł z wiadomością, że w sąsiedniej gromadzie kilku chłopów omlóło część żyta.

— I my moglibyśmy już młócić... zaczęliśmy jednak do jutra — powie-

Nasi korespondenci piszą:

OZR I KAMELEON

Kameleon jak wiadomo jest stworzeniem, które w razie napaści z zewnątrz natychmiast zmienia barwę. Te ciekawą cechę z najlepszym jak dotąd powodzeniem przyswoiła sobie obsługa stołówki OZR-owskiej w kop. „Janina”. Nie można wprost poznać owej placówki zbiorowego żywienia, kiedy zjeżdża do kopalni komisja sanitarna lub inspekcja władz nadzórnych. Znajdują się wtedy obrusy, kwiaty, obłady są przyrządzone jak u krakowskiego „Wierzyńki”, a talerze nadzórnych. Znajdują się wtedy obrusy, kwiaty, obłady są przyrządzone jak u krakowskiego „Wierzyńki”, a talerze nadzórnych. Znajdują się wtedy obrusy, kwiaty, obłady są przyrządzone jak u krakowskiego „Wierzyńki”, a talerze nadzórnych.

Nie wiedząc, że gołębicy wyglądają jak chłopców dziewczyny. Zresztą inspekcja przydałaby się nie tylko w stołówce. Przydałaby się ona także np. pracownikom OZR-owskiego punktu fryzjerskiego ob. Suhl i ob. Borysowi. Gołębicy bowiem podejrzewają, że między budową przez wyższe wymienionych obywateli własnych domów a cenami pobieranymi za usługi fryzjerskie zachodzi dość ścisły związek.

Przydałaby się kontrola i po

to także, by wyjaśnić zagadkę, dlaczego w sterach nie naprawionego obuwia gumowego gnieźdzą się szczyry, dlaczego OZR nie uruchamiającego w jego dyspozycji urządzenia do naprawy obuwia gumowego, używanego przez wszystkich górników w pracy.

Naszym zdaniem w ogóle warto by zastanowić się nad przywróceniem OZR w kopalni „Janina” jego właściwej nazwy. Jak dotąd bowiem opinia górnicza uważa, że trzy literki OZR oznaczają „Oddział Zniechęcania Robotników”.

FAKIRZY W ŻYWCU

Już niedługo, drodzy czytelnicy, mieć będziemy w Polsce własnych rodzimych lakirów. Nie z dalekich Indii, ale z pobliskiej Żywca, z fabryki papieru, gdzie będzie można oglądać tego rodzaju czarodziejskich mistrzów. Z pionierską inicjatywą powołania do życia polskich lakirów wystąpił Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Dzięki niemu bowiem, liczni pracownicy żywieckiej fabryki rozpoczęli długotrwałą naukę cierpliwości, co jak każda nauka mniej niż połowę. Jak przebiegały robotnicy, jest to nowy system troski o człowieka. Po co ma robotnik męczyć się w przepelnionych pocągach, w Czatkowicach, „Zdroju” też można wypocząć.

Zobowiązanie podjąć łatwe, ale wykonane trudne. Nie tylko w Czatkowicach. Przyrzekł np. główny mechanik Krakowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych robotnikom betoniarzom przy ul. Konopnickiej zainstalowanie wentylatorów. Słowo się rzekło i zapomniano. Wentylatorów jak nie było tak nie ma. Są natomiast... czapki, którymi robotnicy machając oczyszczają z kurzu swoje stanowiska pracy.

Jeszcze trochę czasu, miesiąc albo dwa i wstępny kurs lakirskiej umiejętności żywleczy inżynierowie ukończą. Będą motylatorami jak nie było tak nie ma. Są natomiast... czapki, którymi robotnicy machając oczyszczają z kurzu swoje stanowiska pracy.

dział tow. Buła z goryczą, patrząc w górę. Deszcz, jak to mówią, „wisiał w powietrzu”.

Kilkanaście grup pomocy sąsiadkiej już zgłosiło terminy wspólnych omlotów.

— I le wpłynęło podać z prośbą o odroczenie terminu dostaw zboża? — pytamy w Prezydium GRN.

— Dotychczas, jedno — brzmiał odpowiedź — na pewno wpłynęło jeszcze kilka. U nas jednak podania nie leżą. Rozpatruje się je trzy lub cztery razy na miesiąc. Dlatego jesteśmy szybko zorientowani jak będzie wyglądało wykonanie planu dostaw na dany miesiąc, a iż nie mogą się dostosować do nowych terminów.

Jak dotąd, w dostawach Klimontów ma dobre tradycje. Spójrzmy na ostatni miesiąc, plan dostaw mleka wykonano w 147 proc., żywności — w 134 proc. Organizacja partyjna w Klimontowie umie w chłopach zbudzić ambicję: „Klimontów musi być w dostawach jeden z pierwszych”. Umie też pokazać, jak chleb, który rodzą klimontowskie pola przemienia się w siłę i potęgę naszej Ojczyzny. Rozmawia się z każdym chłopem, na dobrej znajomości każdego gospodarstwa opierają się przede wszystkim sukcesy klimontowskiej organizacji partyjnej.

Kiedy wracaliśmy z Klimontowa, deszcz zaczął już kropić. „Nie wytrzymało”. Ale to co zobaczyliśmy w Klimontowie napeliło nas otuchą.

B. WOŹNICZKO

początek nauczą się zaklinania węzłów. O niezbędne akcesoria nie ma kłopotu. Kupno lujarek i wynajęcie jadowitych węzłów Centralny Zarząd będzie mógł sinalizować z pieniędzy przeznaczonych na wypłatę niewypłaconych premii.

SŁOMIANY OGIEŃ

„Dobrymi chęciami piekło wybrukowane” — mówi stare mądre przysłowie. Większą ilość takich właśnie „dobrych chęci” zobaczyć można w Bochni, w Zakładach Naczyn Kamionkowych. Ukrywają się pod rozmaitymi powłokami. O! choćby w gniotowniku. Był to niezapomniany moment, kiedy to wysokosprawne urządzenie doprowadzone w chęci ulżenia ciężkiej pracy robotników, zjechało do zakładów. Działo się to lat temu trzy. Dziś jedynym świadectwem radośnego wydarzenia jest betonowy postument w dziale przerobu mas, na którym stanął młot gniotowniki.

Nie stanął. W ciągu minionych lat pokrył go pył. Pył zapomnienia i pył fabrycznych kątów, gdzie poniewierają się poszczególne części urządzenia. Po trzech latach zdążyły już ponownie trawą. Teraz to nawet ładnie wyglądają, tylko jeszcze kwiatki posadzić...

Takich „dobrych chęci” znaleźć można na fabrycznym podwórku niemało. Leży tu maszyna do szlifowania garnków, szyny, podkłady, progi — wszystko doprowadzone niemałym nakładem sił i środków. Niedawno przybyły części precyzyjnej wagi kolejowej.

Takie niezrealizowane „dobre chęci” to nic innego jak marnotrawstwo.

OBIECANKI CACANKI

„Co nagle to po diable” — powiedział w dyrekcji Zakładów Czatkowickich k. Krzeszowie i zamiast 638 tysięcy zł — jak przewidywano w zakładowej umowie, wykorzystano w pierwszym półroczu br. na cele BHP tylko 449 tys. zł. Po co się spieszyć? Rok nie zajęło. I zagwarantowaną umową zakładową schroniska na otwartych miejscach pracy, kaci BHP, wyciąga na poziom 400, pozostali jak dotąd w sferze marzeń.

Nie spieszy się też Rada Zakładowa. W umowie zobowiązała się rozprawić do końca lipca 36 skierowań na wczesny wypoczynkowy i leczniczy. Rozprowadziła mniej niż połowę. Jak przebiegały robotnicy, jest to nowy system troski o człowieka. Po co ma robotnik męczyć się w przepelnionych pocągach, w Czatkowicach, „Zdroju” też można wypocząć.

Zobowiązanie podjąć łatwe, ale wykonane trudne. Nie tylko w Czatkowicach. Przyrzekł np. główny mechanik Krakowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych robotnikom betoniarzom przy ul. Konopnickiej zainstalowanie wentylatorów. Słowo się rzekło i zapomniano. Wentylatorów jak nie było tak nie ma. Są natomiast... czapki, którymi robotnicy machając oczyszczają z kurzu swoje stanowiska pracy.

(aw)

Opracowano na podstawie korespondencji: Edmunda RYCHŁO z Libiąża, Stanisława LACHA z Żywca, Marcina HAJDECKIEGO z Bochni, Marcina MIKOŁAJSKIEGO z Czatkowic i Romana RASPROWICZA z Krakowa.

Trojaczki w Częstochowie

Szczęśliwa „rękę” ma ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego szpitala miejskiego w Częstochowie — dr Włodzisław Rogoszewski.

Odebrał on trzecie już urodzenie w Częstochowie po wojnie trojaczki. Matką ich jest Józefa Piaszczyk, rodem ze wsi Podlesie, pow. Włoszczowa, w woj. kieleckim, żona robotnika Huty im. Bolesława Bieruta. Piaszczykowie mają już trzech synów i córkę.

Matka i trojaczki — trzech chłopców, czują się dobrze. Zostali oni otoczeni troskliwą opieką przez lekarzy i pielęgniarki.

Na wiadomość o urodzinach trojaczek, dyrekcja i Rada Zakładowa Huty im. Bolesława Bieruta postanowiły wspomóc Piaszczykom w dokończeniu zaczętej przez nich budowy domu jednorodzinnego.

Nowoczesna klinika ortopedyczna w Warszawie

W listopadzie br. ma być oddana do użytku budująca się przy ul. Lindleya w Warszawie nowoczesna klinika ortopedyczna Akademii Medycznej — pierwsza tego typu w kraju. Pod kierunkiem sławnego chirurga prof. dr Grucy będą się w niej specjalizować młode kadry przyszłych lekarzy.

Klinika posiadać będzie szereg sal operacyjnych, pracowni, sal wykładowych wyposażonych w najbardziej nowoczesne urządzenia produkcyjne krajowej i zagranicznej.

Główna sala operacyjna zaopatrzona zostanie w tzw. bezcieniową kopułę Waltera, która umożliwi studentom dokładne obserwowanie przebiegu

operacji. Sprowadzone z Czechosłowacji specjalne aparaty sterylizujące zapewnią w sali stały dopływ nieskażonego powietrza.

W całym gmachu zastosowana zostanie mechaniczna wentylacja z nawilżaniem.

Pacjenci kliniki będą mieli do swej dyspozycji latem taras na dachu budynku wyposażony w leżaki, zimą zaś specjalną salę o oknach ze szkła kwarcowego przepuszczającego promienie ultrafioletowe.

Doskonale wyposażone zostaną sale dla rekonwalescentów. Znajdą się w nich m. in. specjalne baseny oraz przyrządy gimnastyczne.

SPORT

Polacy zdobywają Wielką NAGRODĘ TATR Dzierżynów i Żurawiecki złote medale

(Telefonem od naszego wystawnika)

W zakończonym we wtorek w Zakopanem XIII Międzynarodowym Raidzie Tatrzańskim motocykliści polscy odnieśli cenny sukces. Reprezentacyjny zespół Polski w składzie: Kubiśki, Żurawiecki, Kwiatkowski i Paluch zdobył wielką nagrodę Tatr wyprzedzając w klasyfikacji zespołowej pozostałe ekipy zagraniczne — ZSRR, Bułgarię i Węgry.

Trasa ostatniego III etapu Raidu liczyła 170 km. długości i prowadziła z Zakopanego drogami polnymi do Nowego Targu, dalej szosą do Osiecia, skąd zawodnicy rozpoczęli znowu jazdę terenową przez Beskidy — przejeżdżali przez punkt kontrolny w Nowym Targu, a następnie przez Gubówkę do Zakopanego na metę. Na trasie znajdowały się cztery kontrolne odcinki jazdy stylowej.

Koncowy etap Raidu był wprawdzie krótki, ale bynajmniej nie łatwy. Rozmijała od deszczu trasa sprawiała zawodnikom wiele kłopotów zwłaszcza na podjazdach w terenie górskim. Tradycja stała się zadaniem — chociaż start do etapu nastąpił przy dobrej pogodzie, to na ostatnich kilometrach trasy zawodników zapała burza i gwałtowna ulewa.

Wystartowało 42 zawodników, z których na metę przybyło 34. Wśród najdzielniejszych, których nie zmogły trudny trzynastodniowy walki w niezwykle trudnych warunkach znaleźli się prócz czołowych motocyklistów polskich również czterech zawodników bułgarskich, jeden Węgier. Doskonale spisali się, podobnie zresztą jak na poprzednich etapach motocykliści radzieccy, zajmując trzy pierwsze miejsca w klasie 350 ccm.

Indywidualnym zwycięzcą Raidu został Żurawiecki. Polak jak również motocyklista ZSRR Dzierżynów przebyli całą trasę bez głównych punktów karnych. Żurawiecki miał jednak lepszy wynik w jeździe stylowej, otrzymując notę 7 pkt. pomocniczych, podczas gdy zawodnik radziecki miał 18 pkt.

Żurawiecki zwyciężył również w klasie 250 ccm przed Brendlerem (Włocławski) 22 pkt. i Smiagalskim (CWKS) 25 pkt. Czwarte miejsce w tej klasie zajął motocyklista krakowski Gwardia Pater — 40 pkt. Drugi z motocyklistów krakowskich, którzy ukończyli XIII Raid Tatrzański — Waler

z Unii uplasował się na 9-tym miejscu z notą 93 pkt.

W klasie 125 ccm. zwyciężył Kubiśki (Budowlani) 8 pkt. przed Warchołem 40 pkt. i Hrodowiczem (Budowlani) 70 pkt.

W klasie 350 ccm. triumfowali reprezentanci ZSRR zajmując trzy pierwsze miejsca: Dzierżynów — 18 punktów pomocniczych, Kirsiz — 4 pkt. główne i Kubiśki — 8 pkt.

W klasie 500 ccm. zwyciężył Kwiatkowski (CWKS) 20 pkt. przed Szarlem (Sparta) 76 pkt. i Gargulem (Gornik) 117 pkt.

W konkurencji o wielką Nagrodę Tatr zwyciężyła Polska 28 pkt. przed ZSRR 45 pkt., Bułgarią 307 pkt. i Węgrami 502 pkt.

Zespół NRD został zdekompletowany.

Międzynarodowa nagroda klubowa przypadała drużynie CWKS przed Budowlanym. DOSAAF, Sparta i LPZ. Drużyna CWKS zdobyła również nagrodę przechodnią im. Jurkowskiego.

W konkurencji kobiet Raid ukończyły trzy zawodniczki plasując się w następującej kolejności:

1. Młynarska (Bud.) 15 pkt., 2. Marszałek (Bud.) 16 pkt., 3. Kosela (LPZ) 40 pkt. Międzynarodową nagrodę klubową kobiet zdobył zespół Budowlanych przed LPZ.

Ze względu na długą trasę oraz nadzwyczaj trudne warunki atmosferyczne XIII Raid Tatrzański zdaniem wielu startujących był najtrudniejszy w dotychczasowej historii raidów.

T. Toliński

Iuż 4 Polaków w finale boksu

I seria półfinałów bokserskich wyłoniła pierwszych 10 finalistów, wśród których znalazło się 4 Polaków: Brychlik, Milewski, Czajęcki i Wojciechowski. Odpadł Hajduga. Największą niespodzianką wotokowych półfinałów była porażka radzieckiego pięścizra Maruskasa.

Waga musza: (wice mistrz Europy Dobrescu (Rumunia) pokonał w I r. Polaka Hajdugę, a w drugiej walce Pfeiffer (Austria) pokonał Kaladzewa (ZSRR).

Waga piórkowa: Shakweer

Na kortach

W niedokończonym w poniedziałek spotkaniu w grze podwójnej kobiet Jędrzejowska, Ryżkówna (Polska) — Koeromozy, Kovacs (Węgry). Polki bez dalszej gry weszły do finału z powodu niestawienia się na korcie par węgierskiej.

Spotkanie o 3-4 miejsce w grze pojedynczej kobiet, pomiędzy Jędrzejowską (Polska) a Gaidikową (ZSRR), zakończyło się zwycięstwem Jędrzejowskiej 6:3, 6:1, a w grze podwójnej mężczyzn, zwycięstwem par polskiej Piątek, Radio nad parą Schoenborn, Krajcik (ZSRR) 6:0, 6:4, 6:2.

We wtorek rozegrano pierwsze dwa finały turnieju tenisowego. Zakończyły się one zasłużonym zwycięstwem tenisistów czeskosłowackich.

Największą niespodzianką sprawiła mistrzyni Czechosłowacji Puziova. Pokonała ona zdecydowanie w pierwszym meczu turnieju Węgier Koeromozy 6:3, 6:1, a w grze podwójnej mężczyzn reprezentacyjną parę CSR Javorsky i Zabrodsky wygrała po bardzo ładnej grze z parą

węgierską Gulyas, Bujtor 11:9, 6:0, 6:0.

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

Ostatnie chwile

DALSIY SUKCES KOSZYKARZY

W późnych godzinach wieczornych na Torwarze odbyło się ostatnie spotkanie dnia, w którym koszykarze polscy odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad Rumunią 70:61 (29:22). Spotkanie to drużyna polska zagrała bardzo dobrze i już w pierwszej połowie uzyskała zdecydowaną przewagę. Szybkie ataki Kamińskiego i Ziobli zaskoczyły Rumunów, którzy grali w tym dniu brutalnie. Już w pierwszej połowie najlepszy ich zawodnik Radicanu otrzymał cztery osobiste i statystycznie tylko w grze. W drugiej połowie w drużynie rumuńskiej schodzi kolejno pięciu zawodników z boiska za pięć przewinień osobistych, a z drużyny polskiej tylko dwóch. Na pięć minut przed końcem meczu prowadziliśmy nawet 17 punktami, ale ostatni zryw gości przyniósł im zmniejszenie różnicy punktowej. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Wawro, Fegler i Olszewski — po 12, dla pokonanych Radicanu 15.

(G)

Siatkarze Polski i Rumunii prowadzą w tabeli

W finałowym turnieju siatkówki mężczyzn wszystkie zespoły rozegrały po trzy spotkania. Na czele tabeli bez porażki

siatkarze Polski i Rumunii.

Waga lekkopółśrednia: Czajęcki (Polska) wygrał z Giorgiewem (Bułgaria) a Karpow (ZSRR) z Serbu (Rumunia).

Waga półciężka: Wojciechowski (Polska) pokonał Khalina (Egipt) a Zacharia (Rumunia) wygrał niespodziewanie z Maruskasem (ZSRR).

Waga ciężka: Gulyas, Bujtor 11:9, 6:0, 6:0.

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

W grze mieszanej do finału zakwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) i Jędrzejowska, Piątek (Polska).

Dzielnica Kleparz nie dobrze gospodaruje finansami

Na VIII zwyczajnej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej — Kleparz ogłoszone zostały wyniki wykonania planu finansowego za I półrocze br. W emawianym okresie na przedszkola wydano ogółem 185.151 zł, na szkoły podstawowe zaplanowano 15.500 zł, a na dożywianie dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych w dzielnicy Kleparz — wydano 9.978 zł.

W I półroczu na świetlice w dzielnicy Kleparz przeznaczono kwotę 105.490 zł, z czego wykorzystano 98.812 zł.

Oddział Zdrowia przy Dzieln